

Maciej Łuczak

Przemiany w technice, taktyce i stylu walki w szermierce w Polsce w latach 1945-1989 : zarys problematyki

Idō - Ruch dla Kultury : rocznik naukowy : [filozofia, nauka, tradycje wschodu, kultura, zdrowie, edukacja] 2, 11-14

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FORUM NAUKOWE TEORII SZTUK WALKI

Historia. Sztuki walki wczoraj i dziś

Autor artykułu – dr Maciej Łuczak (Zakład Historii i Organizacji Kultury Fizycznej AWF w Poznaniu) z wykształcenia nauczyciel wychowania fizycznego, a następnie doktor nauk kultury fizycznej, interesuje się dziejami szermierki w Polsce i w Europie oraz tradycjami kultury fizycznej w Wielkopolsce. W swym opracowaniu wykazuje przemiany, jakie zaszły w szermierce w ostatnim czterdziestolecu w polskiej sztuce fechtunku. Niniejsze opracowanie zostało opublikowane w Monografii AWF w Poznaniu nr 348, nt. „Szermierka w Polsce w latach 1945-1989”.

Pracę pozytywnie ocenił prof. dr hab. Mirosław Ponczek, historyk, kierownik Katedry Nauk Humanistycznych AWF w Katowicach, który także uprawiał szermierkę. Recenzent stwierdził, że jest to praca wartościowa, jako przyczyniek z zakresu ewolucji w taktyce, technice i stylu walki w szermierce.

MACIEJ ŁUCZAK

Zakład Historii i Organizacji Kultury Fizycznej, AWF Poznań

Przemiany w technice, taktyce i stylu walki w szermierce w Polsce w latach 1945 – 1989 (zarys problematyki)

Niewątpliwy wpływ na rozwój polskiej szermierki po drugiej wojnie światowej miały przemiany społeczne i ekonomiczne zachodzące w kraju. Zmiany metod, form, organizacji treningu, techniki, taktyki, stylu walki zachodziły także pod wpływem wielu innych sportów oraz nauk o kulturze fizycznej, a szczególnie teorii sportu, fizjologii, psychologii, pedagogiki, biomechaniki, antropologii, anatomii. Jednak bezpośrednimi sprawcami zmian byli zawodnicy, którzy obserwując styl i taktykę walki swoich przeciwników, szybko przyswajali sobie nowe elementy. W mniejszym stopniu w owych przemianach uczestniczyli trenerzy.

Szabla – broń narodowa¹

Zdaniem Z. Czajkowskiego, w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w szermierce na szable nastąpił „wielki rozkwit” techniki, taktyki i stylu walki. Zawodnicy stosowali precyzyjne ruchy bronią, coraz częściej prowadzili akcje z dużą szybkością, natomiast sposób poruszania się po planszy charakteryzował się „ruchliwością”. Natarcia stanowiły połowę wszystkich działań w walce, zaśony i odpowiedzi – 30 procent, przeciwnatarcia (w tym przedsięwzięcia na rękę) – 20 procent².

Do postępów w szabli przyczynił się węgierski trener Janos Kevey. Stworzył kilka schematów taktycznych, polegających na opanowaniu paru prostych działań szermierczych. Zawodnicy większość natarć wykonywali rzutem. W obronie stosowali odskok, a bezpośrednio po nim rzut, który był wykonywany z maksymalną szybkością. J. Kevey duży nacisk kładł na ruchliwość. Jednak zbyt przesadne uproszczenie techniki i zubożenie taktyki, niedoskonałe wyszkolenie podstawowe nie rokowały dalszego doskonalenia się i skuteczności w walce. Wkrótce jego system został udoskonalony przez wielu polskich trenerów (m.in. przez Aleksandra Wójcickiego, Antoniego Sobika i innych), którzy zwrócili uwagę na dokładność ruchów i wszechstronność techniczno-taktyczną³.

Pierwsze objawy zastoju i pewnego „zwyrodnienia” szermierki na szable wystąpiły już pod koniec lat sześćdziesiątych dwudziestego stulecia. Uwidoczniło się to wzrostem natarć jednoczesnych, wykonywanych przez zawodników w walce, często oszukanych i przez to nieprawidłowo interpretowanych przez sędziego. Taktyka rozgrywania walk była bardzo prymitywna i pozbawiona czynnika intelektualnego (np. wnikliwej obserwacji przeciwnika,

¹ W. Kwaśniewicz, *Dzieje szabli w Polsce*, Bellona, Warszawa 1999.

² Z. Czajkowski, *Taktyka i psychologia w szermierce*, AWF Katowice 1984, s. 158 – 161.

³ Z. Czajkowski, *Teoria i metodyka współczesnej szermierki*, wyd. SiT Warszawa 1968, s. 58 – 102.

działań improwizowanych, ukrywania własnych zamiarów, kierowania działaniami przeciwnika w sposób subtelny i skuteczny). Wobec natarć o ruchach nieprzewidywanych zawodnicy rzadko decydowali się na obronę przy pomocy zasłon, częściej ratowali się obroną odległością lub linią bądź ucieczką poza pole walki⁴. Klasyczną pracę nóg zastępowano modnym krokiem przestawnym, czyli natarciem „biegowym”, a w efekcie biegiem po planszy. Przeciwnatarcia nie znajdowały uznania w oczach sędziów. Coraz mniej stosowano zwodów.

Wprowadzenie w 1974 r. przepisów dotyczących natarć równoczesnych dało pewną poprawę w walce na szable. Jednak kryzys trwał. Wywołało to nawet chęć usunięcia szabli przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski z programu igrzysk olimpijskich. Dopiero zastosowanie po wieloletnich próbach aparatury elektrycznej do sędziowania walk w szabli spowodowało zmianę decyzji MKOl. Stało się to w 1989 r. podczas mistrzostw świata w Denver (USA). Wówczas pierwszy raz rozegrano mistrzostwa na szable „elektryczne”, z użyciem aparatury do oceny trafień. Wkrótce korzystną zmianę przyniosła eliminacja losowania tzw. pierwszeństwa natarcia, niezrozumiałego dla widzów. Losowanie występowało po trzech jednoczesnych natarciach; sędzia rzucał monetą, rozstrzygając, który z zawodników ma pierwszeństwo natarcia. W przypadku gdy zawodnicy wykonali działania jednoczesne, trafienie zaliczano na korzyść tego zawodnika, który miał pierwszeństwo. Zmuszało to broniącego się do stosowania bogatszego repertuaru działań obronnych i przeciwnatarć.

Ograniczenie pola walki (poprzez likwidację linii tzw. dwóch metrów) zmuszało zawodnika do wzmożonej czujności. Przekroczenie linii końcowej przez cofającego się zawodnika niosło za sobą konsekwencję otrzymania karnego trafienia.

Nadal taktyka walki sprowadzała się do stworzenia odpowiedniej odległości, aby wykazać się inicjatywą w działaniu zaczepnym. Aparat elektryczny nie rejestrował trafień płazem (poprzednio liczyły się tylko trafienia zadane ostrzem), które zawodnicy zaczęli częściej stosować. Dawało to możliwość zaliczenia przez sędziego trafienia zadanego przez zasłonę.

Od kilku lat szermierką na szable zainteresowały się także kobiety, m.in. w Wielkiej Brytanii, Holandii, Stanach Zjednoczonych, Estonii, Danii, Francji. Styl walki kobiet w szabli przypomina walkę fioletową, gdyż zawodniczki specjalizowały się właśnie w tej broni.

2. Floret – zwiastun nowych możliwości

Na zmianę zasad umownych w walce na florety miały wpływ: wprowadzenie współzawodnictwa sportowego i włączenie pierwiastków atletycznych do treningów i zawodów. Polscy floreciści i szabliści w latach pięćdziesiątych stosowali wprowadzone w walce przez majora J. Keveya skoki w przód i w tył. Poza zmęczeniem nie odnosiło to skutku, tym bardziej że szkolenie we florecie odbywało się według tych samych zasad co w szabli i szpadzie⁵.

Wprowadzenie aparatury elektrycznej do sędziowania walk w florecie w 1955 r. przyczyniło się do zmiany techniki i taktyki walki w tej broni. Równocześnie dało to większe możliwości techniczno-taktyczne zawodnikom, którzy zadawali pchnięcia ukośne, pchnięcia w plecy, z bliska itp., do tej pory niedostrzegane przez sędziów. Zmieniło ustalone przez dziesiątki lat sposoby walki, prowadzenia broni, osadzania pchnięcia, sposób sędziowania, nauczania, a nawet styl i psychologię walki⁶.

Krótko po wprowadzeniu floretu elektrycznego walka była jeszcze prymitywna. Często stosowano w niej przeciwnatarcia, ponowienia, powtórzenia, zaniedbywano zasady umowne. Udoskonalenie aparatury elektrycznej wpłynęło na rozwinięcie nowego stylu. Wzrosła rola szybkości i refleksu w walce. Stopniowo działania szermiercze stawały się uproszczone, a starcia krótsze, z niewielką liczbą zasłon i przeciwdowodzie. W końcu lat pięćdziesiątych

⁴ Z. Czajkowski, *Zastój w rozwoju szermierki na szable*, „Sport Wyczynowy” 1973, nr 2, s. 19–26. Zob. Z. Czajkowski, *Krótką historią szermierki w XX wieku – próba spojrzenia w przyszłość*, „Sport Wyczynowy” 2000, nr 3-4, s.10.

⁵ Z. Czajkowski, *Teoria i metodyka współczesnej szermierki...*, s. 58–102.

⁶ Z. Czajkowski, *Taktyka i psychologia w szermierce...*, s. 162.

i sześćdziesiątych nastąpił rozwój floretu. Dominująca rola przypadła tutaj Włochom, Francuzom, zawodnikom Związku Radzieckiego, Węgrom, Polakom. Unowocześnienie floretu, który stał się bronią powszechnie uznawaną za prestiżową, spowodowało, że walka nim stawała się bardziej atletyczna, a zarazem ruchliwa, finezyjna. Przestrzegano w niej ściśle zasad umownych zgodnie z regulaminem FIE.

Od końca lat siedemdziesiątych w szermierce na florety uwidocznił się kryzys, przejawiający się – podobnie jak w szabli – w nadużywaniu zasad umownych. Wzrosła liczba natarć jednoczesnych. Popularne były natarcia pozorne, które błędnie interpretowali sędziowie. Zawodnicy wprowadzali do walki wiele trików, uników i pchnięć zza pleców (podczas gdy można było wykonać te działania w sposób klasyczny)⁷. Zamiast zadbać o klasyczną pracę nóg, biegali po planszy i nadużywali siły fizycznej. Za wszelką cenę chcieli uzyskać trafienie⁸. Wzrosła liczba działań zaczepnych (głównie natarć) na korzyść przeciwnatarć (np. pchnięć zamykających) oraz uników i różnych form walki z bliska.

2.1. Floret kobiet

Walka w wykonaniu florecistek różniła się znacznie od floretu mężczyzn. Z reguły taktyka walki sprowadzała się do natarcia i przeciwnatarcia. Zawodniczki przeprowadzały natarcie proste w pierwszym zamiarze, nie potrafiąc wykorzystać bogatego repertuaru działań wyuczonych na treningach. Zdaniem Zbigniewa Skrudlika, w latach 60. i 70. florecistki prezentowały dobre wyszkolenie techniczne, oparte na wzorach szkoły francuskiej (charakteryzującej się trzymaniem floretu w pozycji klasycznej). W następnych latach zaobserwowano przenikanie się wybranych działań ze szkół włoskiej i francuskiej.

Pod koniec lat siedemdziesiątych florecistki, podobnie jak ich koledzy z tej samej broni, preferowały trening atletyczny. Podczas zajęć zaczęły stosować ćwiczenia o charakterze siłowym, wytrzymałościowym i szybkościowym. Wpłynęło to na uproszczenie akcji, ale podniosło ich skuteczność. W dalszym ciągu rzadko stosowały natarcia w drugim zamiarze. Styl walki we florecie w początkach lat dziewięćdziesiątych, zdaniem dr Kamili Składanowskiej, niewiele różnił się od stosowanego w latach poprzednich. W trakcie walki dominowały działania o charakterze praktycznym. Najwięcej wykonywano działań prostych w pierwsze tempo. Wykluczało to rozwijanie w pełni długich natarć, zarówno w pierwszym jak i drugim zamiarze. Podczas walki uwidoczniło się manewrowanie klingą, aby nie stworzyć możliwości przechwycenia klingi przez przeciwniczkę. Zasłony wykonywane były niedokładnie, ale z ręką wysuniętą do przodu celem przechwycenia klingi przeciwniczki. Obok tradycyjnie stosowanych zasłony 4, 6, 8 i sporadycznie 1,5, coraz częściej stosowana była zasłona 3 (włoska) i 2. Akcje miały niekiedy charakter żywiołowy. Wprowadzenie w ostatnich latach eliminacji bezpośrednich (walk do 15 trafień), rozgrywanych w trzech rundach po trzy minuty spowodowało kontrolowanie czasu spotkania i wykorzystywanie czasu jako elementu taktycznego.

3. Szpada – broń dynamiczna

Wraz z udoskonaleniem aparatu elektrycznego do sędziowania walk na szpady zaszyły większe niż we florecie przeobrażenia w stylu walki oraz w technice i taktyce walki. Jeszcze w latach sześćdziesiątych charakter starcia był raczej statyczny, a zawodnicy trafienia kierowali głównie na najbliższy wysunięty punkt, jakim była ręka lub stopa. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych występowała tutaj „różnorodność i bogactwo działań szermierczych, różne rozmieszczenie pchnięć (na ramię, rękę, tułów, kolano, stopę, maskę)”. Wpływ na to miało zmodyfikowanie punty oraz wydłużenie pola walki do 24 metrów.

Wprowadzenie nowych przepisów, dotyczących zwiększenia ilości trafień z dwóch do trzech, następnie do pięciu, a w eliminacji bezpośredniej do dziesięciu, jeszcze znacznie rozszerzyło zakres działań szermierczych w szpadzie. Walka stawała się coraz ruchliwsza,

⁷ Z. Czajkowski, *op. cit.*, s. 163.

⁸ Z. Czajkowski, *Szermierka, floret*, wyd. SiT, Warszawa 1987, s. 32–33.

uwidaczniały się w niej działania przygotowawcze, np. „gra brzeszczotów”, obfitowała w częstsze odpowiedzi i przeciwoodpowiedzi. Występowała „częsta ostrość i ciągłość”, aktywność i bojowość działań. W ostatnich latach, obok klasycznych kroków, popularnością cieszyły się skoczki w przód i w tył. Różnorodność działań przygotowawczych zmuszała zawodnika do ostrożności i skupienia uwagi przed niebezpieczeństwem otrzymania trafienia pchnięciem wyprzedzającym⁹.

4. Konkluzje

Podsumowując, należy stwierdzić, że w latach 1945-1989 technika, taktyka i styl walki szermierczej uległy znacznym przeobrażeniom. Przełomem było wprowadzenie do sędziowania aparatury elektrycznej (1955 – floret, 1989 – szabla). Przyspieszyło to zmiany w technice i taktyce. Do postępu przyczyniły się także: systematyczne nowelizowanie regulaminu FIE, korzystanie z dorobku nauki (obiektywnych badań, doświadczeń praktycznych i obserwacji zawodów i treningów), unowocześnienie metod szkolenia zawodniczek i zawodników. Specjalizowanie się tylko w wybranej broni i wzrost liczby zawodów warunkowały zróżnicowanie techniki i taktyki. Największe przeobrażenia zaszły w szpadzie – w latach sześćdziesiątych walki miały charakter statyczny, a już w następnym dziesięcioleciu odznaczały się dużą różnorodnością. Postęp w walce na szpadzie był konsekwencją jasnych, logicznych przepisów.

BIBLIOGRAFIA

1. Czajkowski Z. (1968), *Teoria i metodyka współczesnej szermierki*, wyd. SiT Warszawa.
2. Czajkowski Z. (1973), *Zastój w rozwoju szermierki na szable*, „Sport Wyczynowy”, nr 2, s. 19-26.
3. Czajkowski Z. (1984), *Taktyka i psychologia w szermierce*, wyd. AWF Katowice.
4. Czajkowski Z. (1987), *Szermierka, floret*, wyd. SiT, Warszawa.
5. Czajkowski Z. (2000), *Krótką historią szermierki w XX wieku – próba spojrzenia w przyszłość*, „Sport Wyczynowy”, nr 3-4.
6. Kwaśniewicz W. (1999), *Dzieje szabli w Polsce*, wyd. Dom Wydawniczy Bellona, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa.

Transformation of technique, tactics and style in fencing in Poland in 1945-1989 (outline)

In fifties, the prime of the sabre fights' techniques has occurred. Hungarian trainer Janos Kevey, and later polish coaches and sportsmen, contributed to advancements in it. This fights' tactics was characterised by the liveliness, finesse, instant actions making, but it was limited with a few learned actions. The simultaneous actions and replacement of classic legs' actions by the „running” attack was the additional shortcoming of sabre fights. An introducing of the electrical facilities into the refereeing (1989 year) was its turning point.

But, the sabre fight was steel too short (a few dozen minutes) and was hardly spectacular. The sabre fight undergone the most changes. If in sixties it had a static character, already next decade was characterised by a considerable diversity and variety of actions. An introducing of the electrical facilities into the foil (1955 year) speeded up the technical and tactical changes. Initially, the foil rivalry had a primitive character, but since the end of sixties an increase of technique-tactic skills, caused by other fight's conditions, resulted in an abuse of agreed principles – like in the sabre fights. The „running” attack, and at the end of seventies athletic style of fighting (which was also presented by women) were dominant on the fencing floor then.

⁹ Z. Czajkowski, *Taktyka i psychologia w szermierce...*, s. 163 – 165.